

Mój bohater

Mój prapradziadek od strony babci Halinki – Franciszek Konopka w czasie II wojny światowej brał udział w bitwie pod Tomaszowem Lubelskim. Bitwa ta rozegrała się we wrześniu 1939 roku i była drugą co do wielkości batalią kampanii wrześniowej. To największe starcie pancerne z ofensywą niemiecką było prowadzone w dwóch terminach: około 20 września i po 20 września. Zakończyło się zwycięstwem Niemców, którzy wzięli do niewoli tysiące polskich żołnierzy. W związku z ogromną przewagą wojsk niemieckich, Polacy zostali zmuszeni do kapitulacji.

Z opowiadań kolegi mojego prapradziadka wynika, że armia polska miała bardzo małe szanse w porównaniu z dobrze uzbrojoną armią wroga. Dlatego część dowódców zdecydowała o odwrocie, część jednak postanowiła walczyć do ostatniej kropli krwi ZA POLSKĘ. Franciszek Konopka walczył do końca, bo poddanie się uważał za hańbę dla żołnierza. Zginął w tej bitwie, a pośmiertnie został odznaczony najwyższym polskim odznaczeniem - Orderem Virtuti Militari.

Spoczywa na cmentarzu w Tarnogrodzie. Jest dla mnie bohaterem.